

Opinia w przewodzie habilitacyjnym
doktora Jerzego Króla

Doktor Jerzy Król uzyskał stopień magistra teologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1991 roku. Z kolei w 2001 roku uzyskał stopień doktora teologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w oparciu rozprawę doktorską zatytułowaną „Problem nawrócenia w nauczaniu Jana Pawła II” (promotor pracy nie został podany w dokumentacji, a sama dysertacja nie została załączona). Z kolei w 2006 roku – jak wynika z dokumentacji – uzyskał dyplom potwierdzający zdanie egzaminów końcowych w programie studiów pedagogicznych oraz potwierdzający obronę pracy dyplomowej na Wydziale Pedagogicznym Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberku (Republika Słowacka). W kolejnym, 2007 roku, na Wydziale Pedagogicznym Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberku obronił pracę doktorską pod tytułem: „Pedagogika obrátenia a výchovy v učení Jána Pavla II”. Dyplom ten został uznany w 2007 roku przez władze polskie jako tożsamy z nadaniem stopnia doktora nauk humanistycznych (zaświadczenie nr 7351 wydane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

Dr Jerzy Król w latach 1985-1991 studiował na KUL oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie, a w latach 1991 – 1995 pracował jako katecheta w Parafii Świętego Józefa w Tomaszowie Lubelskim. Z kolei w latach 1995 – 2001 podejmował studia doktoranckie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jak również wyjazdy językowe (do Włoch i Anglii), a także pracę katechetyczną i edukacyjną w Rosji i na Ukrainie. W latach 2004 – 2007 pracował jako wykładowca w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (na Wydziale Zamiejscowym w Stalowej Woli) studiując na studiach doktoranckich w Katolickim Uniwersytecie w Ružomberku. Kolejne lata związane były z wyjazdami zagranicznymi: 2001 – 2006 podejmował pracę jako Rektor Katolickiej Misji Włoskiej w Sztokholmie, a w 2007 – 2008 roku działał w ramach urlopu naukowego na Uniwersytecie w Londynie. W latach 2009-2015 pracował jako wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie.

Moja szczegółowa i dogłębna analiza dokumentacji dostarczonej przez doktora Jerzego Króla oraz poziomu naukowego dostarczonych przez Kandydata publikacji wskazują iż nie istnieją podstawy do wydania pozytywnej opinii w Jego przewodzie habilitacyjnym. Przy zestawieniu z wymogami ustawowymi można stwierdzić, iż konkluzja ta odnosi się w szczególności do najważniejszego aspektu przewodu, jakim jest dorobek naukowy Kandydata.

Ocena dorobku naukowo-badawczego

Pole problemowe badań podejmowanych przez doktora Jerzego Króla związane jest przede wszystkim z teologią i religią, a problemy pedagogiczne pojawiają się incydentalnie. Nie jest to zatem problematyka stricte pedagogiczna, i choć w tytułach pojawiają się słowa „pedagogika”, „wychowanie”, czy „edukacja”, to jednak w znikomym stopniu odwołują się one do założeń współczesnej pedagogiki. Tezę tę rozwinę w kolejnych częściach mojej oceny dorobku naukowego doktora Jerzego Króla.

Z zestawienia dostarczonego przez Kandydata można wnioskować, iż jest On autorem siedemnastu artykułów. Siedem artykułów opublikowano w pracach zbiorowych (mają one charakter lokalny – wydawane były przede wszystkim w Kielcach i Lublinie); cztery artykuły zostały opublikowane w czasopiśmie (w tym tylko jeden z nich w uznanym czasopiśmie pedagogicznym „Acta Universitatis Nicolai Copernici”). Jeden artykuł został opublikowany w języku angielskim (jak podano w spisie: w Londynie, jednak trudno go uznać za tekst naukowy, bowiem liczy sobie zaledwie 2 strony i opublikowany został w periodyku religijnym o nazwie „Messenger of Mercy” – „Posłaniec Miłosierdzia” – tłum. T.G.). Trzeba w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, iż jest rzeczą niedopuszczalną aby teksty tego typu były umieszczane jako dorobek naukowy. Kolejne dwa z tekstów umieszczonych przez Kandydata w spisie to w rzeczywistości jedno i to samo hasło słownikowe „Verbalizm” – opublikowane w języku polskim i angielskim w „Małym Leksykonie pedagoga wczesnoszkolnego”. Dwóch tekstów umieszczonych w spisie jeszcze nie opublikowano (jak stwierdza Autor – są one w druku). Wreszcie, jeden tekst stanowi dokument elektroniczny.

Przedmiotem mojej szczegółowej oceny będzie pięć dostarczonych przez doktora Jerzego Króla artykułów, a także pozycje książkowe Kandydata. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę iż żaden z dostarczonych tekstów nie stanowi kopii czasopisma, lecz są one wydrukami komputerowymi (często bez obróbki graficznej, z niedbale wykonanymi przypisami, jak

również wieloma błędami edytorskimi). Także inne dokumenty dostarczone przez Kandydata zawierają liczne błędy.

Pierwszy z tekstów, który dr Jerzy Król przedstawił do oceny nosi tytuł: „Teologiczno-wychowawcza duchowość małżeństwa i rodziny”. Tytuł tekstu nie odpowiada jego treści, która nie posiada związku z pedagogiką. Narracja tego dziesięciostronicowego artykułu ma charakter pewnego typu „deklaracji religijnej” o zdecydowanie nienaukowym charakterze i zawiera błędy stylistyczne. Prawdopodobnie niektóre fragmenty rozumie wyłącznie sam Autor. Warto w tym miejscu wskazać choć dwa przykłady. Oto fragment tekstu: „Szukając pewnego porównania, dla zobrazowania różnicy między religijnością a wiarą, można powiedzieć tak; jak ludzie wszystkich epok podróżujemy, jednak podróż na ośle a podróż samolotem naddźwiękowym to dwa różne doświadczenia, właściwie nieporównywalne z powodu ogromnej różnicy jakości tych dwu rzeczywistości. Tam gdzie w religii jest strach, w wierze jest miłość, gdzie ograniczenie miejsca dla Boga tylko do jakiegoś jednego obszaru życia rzeczywistości, terytorium, czy siły natury, kosmosu w wierze jest świadomość obecności Boga w całym świecie i historii, gdzie w religii występuje bardzo silna chęć użycia bóstwa w celu zabezpieczenia własnej wizji szczęścia i życia, wiara daje siłę i przemożny impuls powierzenia się Bogu całym życiem”. Natomiast przykład śródtytułów dzielących artykuł na części też wiele mówi o samym tekście: „W tym kontekście wiary chce mówić o duchowości rodziny katolickiej”, „Modlitwa”, „Wspólnota łoża małżeńskiego”, „Wspólnota stołu”, „Duchowości małżeńskiej i rodzinnej” (zapis jak w oryginale – T.G.).

Kolejny artykuł zaprezentowany przez doktora Jerzego Króla nosi tytuł: „Edukacja w dobie globalizacji”. Liczy on dwanaście stron i stoi na nieco wyższym poziomie merytorycznym od poprzednio opiniowanego. Jednak także i w tym tekście odnaleźć można chaos pojęciowy i brak osi przewodniej narracji. W rzeczywistości artykuł ten stanowi rekonstrukcję poglądów różnych autorów na temat globalizacji i edukacji – wszystko to jednak bez żadnej logiki umieszczone w tekście podzielonym na niezrozumiałe tytuły (typu: „Niebezpieczeństwo niespójnej edukacji”, czy „Humanizm planetarny”), które często nijak mają się do prowadzonej poniżej narracji. Wyprowadzone uogólnienie teoretyczne są w poszczególnych fragmentach niespójne; wręcz Autor zaprzecza swoim poglądom wyrażanym jeszcze kilka akapitów wcześniej. Także i ten tekst zawiera błędy (np. cytowany w tekście Tadeusz Pilch, w przypisie staje się T. Pilakiem – przypis 11).

Trzeci z opiniowanych przeze mnie tekstów zatytułowany jest: „Wychowanie a potrzeba ukazania sensu życia”. Tekst ten, choć bierze pod uwagę podstawową kategorię pedagogiczną, ogranicza się znowu do jedynie słusznego projektu wychowawczego, w

którym Autor jak zwykle „wie lepiej” co należy zrobić i w jaki sposób aby wychowanie było właściwe i odniosło określony skutek. Artykuł zawiera wiele nieuprawnionych stwierdzeń, a także znaczne uproszczenia (np. zdanie „Ciągłe wzrastają społeczne wysiłki i nakłady związane z wychowaniem to jednak sukcesy wychowawcze są o wiele mniejsze niż dawniej”). Skąd Autor czerpie wiedzę o sukcesach wychowawczych dawniej i dziś?, w jaki sposób to porównuje i mierzy? Artykuł bazuje ponadto na przestarzałych źródłach, nie wnosząc nic nowego do wiedzy pedagogicznej.

Kolejny, czwarty artykuł, zatytułowany: „Kultura i jej związek z nawróceniem i wychowaniem człowieka” w podobnie ogólnikowy i niejasny sposób analizuje tytułowy problem. Narracja w wielu miejscach znacznie wykracza poza tytułowy obszar (Autor podejmuje wątki sekularyzacji, aby nagle przejść do roli szkolnictwa katolickiego), w kolejnym fragmencie włącza rozważania nad zmianami w sferze wartości współczesnego świata, aby za chwilę przejść do poglądów Jana Pawła II. Tekstowi brakuje osi przewodniej, jasnej tezy i konkluzji – a więc tego czego oczekuje się po dojrzałym piśmarstwie naukowym. Wyraźnie dostrzegalne są deficyty wiedzy jakie posiada dr Jerzy Król w tej sferze. Banalna kazuistyka jaka wyłania się z wielu fragmentów, podobnie jak nieustanne odsyłanie do tekstów nienaukowych lecz religijnych (pisemek katolickich, czy wywiadów w Radio Maryja), bardzo źle świadczą o poziomie naukowym narracji tworzonej przez doktora Jerzego Króla. Błędy w odsyłaczach i redakcja tekstu na żenująco niskim poziomie tylko potwierdza brak kompetencji posiadanych przez Kandydata.

Także lektura piątego z artykułów, zatytułowanego „Perspektywy wychowawcze współczesnej rodziny” i napisanego wspólnie z K. Zielińską, potwierdza moje wcześniejsze spostrzeżenia. Tekst ten jest w wielu fragmentach kopią kilku poprzednich, brak jest w nim jasnej tezy, a narracja skonstruowana jest na podobieństwo pozostałych tekstów doktora Jerzego Króla. Ogólnikowe rozważania na temat sytuacji rodziny, sensu życia i zagrożeń jakie niesie rozwój współczesnej kultury, przeplatane są momentami apokaliptycznymi, a momentami pełnymi patosu i uniesienia religijnego stwierdzeniami (które są w tekście naukowym nieuprawnione i których użycie jest co najmniej niezrozumiałe np.: „Człowiek czuje się zagubiony uciekając od nieskończoności horyzontu, zamyka się w sobie, w jak najmniejszym egoistycznym kręgu i usycha”, czy „Wychowawcza siła rodzin, jest pochodną duchowości małżonków powołanych do świętości. To ich wzajemna więź zakorzeniona w wierze, jest podstawą duchowości i oddziaływania wychowawczego”). Tego typu stwierdzenia mogą być używane w tekstach religijnych (np. katechizmach), jednak absolutnie niedopuszczalne jest ich zastosowanie w tekstach naukowych.

Podsumowując analizę pięciu artykułów autorstwa doktora Jerzego Króla trzeba wyraźnie stwierdzić, iż nie posiadają one żadnego waloru naukowego. W każdym z pięciu analizowanych przeze mnie artykułów prowadzona narracja jest ogólnikowa i powierzchowna. W tekstach dominuje styl prezentujący informacje (często ze sobą nie powiązane i przypadkowe), a analizy przeprowadzane przez Autora są w każdym z pięciu tekstów pozbawione podstaw teoretycznych. Stałą manierą pisarską doktora Jerzego Króla jest dydaktyzm, co zupełnie pozbawia jego teksty cech dzieł naukowych. Ponadto, zaprezentowane artykuły stoją na bardzo niskim poziomie merytorycznym, co sprawia że ich wkład w rozwój pedagogiki jest znikomy.

Poza artykułami, doktor Jerzy Król przedstawił do opinii dorobku habilitacyjnego trzy pozycje książkowe. Dwie z nich, to znaczy wydana w 2005 roku w Sandomierzu pozycja pod tytułem „Ku nawróceniu – Jan Paweł II”, a także wydana w 2007 roku również w Sandomierzu książka pod tytułem „Pedagogika nawrócenia i wychowania w nauczaniu Jana Pawła II”, noszą charakter tekstów teologicznych. Są to także pozycje, które trudno uznać za książki naukowe.

Pierwsza z książek, która stanowi zapewne pozostałość po obronie doktoratu na Wydziale Teologicznym KUL, być może spełniała warunki do uzyskania stopnia doktora teologii, jednak w żadnym wypadku nie może być uznana jako dorobek kwalifikujący się do uzyskania jakiegokolwiek stopnia naukowego w naukach pedagogicznych. Książka nie posiada żadnego waloru naukowego. Także wykorzystana literatura przedmiotu nie tylko nie zawiera prawie w ogóle pozycji stricte naukowych, a już żadnej która mogłaby być uznana za pedagogiczną.

Podobne konkluzje odnieść można do drugiej pozycji opublikowanej przez doktora Jerzego Króla. Już sam jej tytuł („Pedagogika nawrócenia i wychowania...”) jest błędny. Pedagogika jest nauką o wychowaniu, a wychowanie jest naczelną kategorią tej nauki. Jak więc rozumieć zbitkę „Pedagogika wychowania”? Książka ta, podobnie jak poprzednia pozycja autorstwa doktora Jerzego Króla, nie posiada waloru naukowego. Zawiera ona rekonstrukcję poglądów Jana Pawła II, z rzadka przetykaną poglądami innych autorów. Ma ona charakter kazuistyczny, który nie tylko ma bardzo niewiele wspólnego z pedagogiką w warstwie narracyjnej lecz także w żadnym stopniu nie nawiązuje do dorobku myśli pedagogicznej w sferze źródłowej. Trzeba zwrócić uwagę, iż ta książka stanowiła podstawę do nadania Kandydatowi stopnia doktora w Republice Słowacji (na Katolickim Uniwersytecie w Ružomberku), a dalej do uznania tego słowackiego dyplomu przez polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zatem, aby jeszcze raz podkreślić, w mojej opinii dwie powyżej opiniowane książki autorstwa doktora Jerzego Króla nie mogą być uznane za dorobek stanowiący podstawę do nadania jakiegokolwiek stopnia naukowego w dziedzinie nauk pedagogicznych.

Wyjątkiem w dorobku naukowym doktora Jerzego Króla jest książka pod tytułem „Wyznaczniki współczesnego systemu wychowania i edukacji w Szwecji” (ss. 294), opublikowana przez Wydawnictwo KUL w 2014 roku. Chcę podkreślić, iż jest to moim zdaniem jedyna pozycja w dorobku Kandydata, którą można uznać za spełniającą podstawowe kryteria pracy naukowej w dziedzinie pedagogiki. Książka ta została zaproponowana przez Kandydata jako główna praca do oceny dorobku habilitacyjnego. Niestety, także i ta książka nie spełnia wymagań stawianych na poziomie habilitacyjnym i jako monografia nie może stanowić podstawy do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego.

Książka składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia a także podsumowania w języku angielskim oraz indeksu rzeczowego i osobowego. Już pobieżna lektura tej pozycji ukazuje braki w sferze metodologii pedagogicznej oraz brak osadzenia badanych kwestii w określonych teoriach pedagogicznych, czy socjologicznych. Brakuje zwłaszcza rozdziału metodologicznego, w którym Autor jasno zdefiniowałby badane przez siebie problemy, dobrał odpowiednie koncepcje teoretyczne, a także określił metodologię badań. W efekcie, cała narracja Autora stanowi bezładne „błądzenie” po problemach, bez drogowskazu jako dawałoby osadzenie badanej problematyki w wybranych (zasadnych z perspektywy badań) koncepcjach teoretycznych. Wprawdzie we wstępie Autor zaznacza, iż będzie korzystał z dorobku pedagogiki porównawczej, jednak ani nie precyzuje do jakich koncepcji się odwołuje, ani nie nakreśla modelu własnych badań. Co więcej, w książce brak jest odwołań do jakiegokolwiek literatury z zakresu pedagogiki porównawczej (stanowi to znaczące uchybienie – do czego jeszcze powrócę w dalszej części opinii).

Lakoniczne stwierdzenia Autora iż „Całości pracy przyświeca idea zaczerpnięta z obszaru pedagogiki porównawczej (...)”, nie dostarczają żadnej wiedzy w jaki sposób zamierza on przeprowadzić własne badania. Ponadto, zdawkowo (w jednym zdaniu) i enigmatycznie wyjaśnia On iż tytułowe „wskaźniki” rozumie jako „przyczyny, których skutkiem są fakty istniejące w obszarze wychowania i edukacji w Szwecji”. Także zasygnalizowane (s.23-34) inne metody badań, jak choćby analiza i krytyka tekstów źródłowych, metoda heurystyczna, czy metoda intuicyjna nie zostały na użytek pracy (choćby pobieżnie) omówione; nie zostało zatem wyeksplikowane w jaki sposób Autor ma zamiar te metody wykorzystać. Równocześnie zupełnie niezrozumiały (z perspektywy poprawności metodologicznej i

konieczności obiektywizowania debaty naukowej) jest zamiar analizy szkolnictwa szwedzkiego – jak pisze Autor – „w kontekście personalizmu, pedagogiki personalistycznej nauczania Jana Pawła II oraz filozofii realistycznej” (s.24). Podważa to moim zdaniem znacząco możliwość obiektywnego podejścia do badanych problemów.

Kolejna kwestia jaka moim zdaniem wyłania się z analiz doktora Jerzego Króla jest powiązana z brakiem sprecyzowania tego co tak naprawdę badacz chciał osiągnąć. Nie zdefiniowano i nie opisano w rzetelny sposób współczesnego systemu edukacji w Szwecji (brak jest rozdziału lub choćby podrozdziału który pozwalałby na wgląd w jaki sposób ten system w sensie strukturalnym funkcjonuje). W monografiach pedagogicznych tego typu aż prosi się o krótką charakterystykę systemu szkolnictwa (opatrzoną schematem jego struktury). Autor wprawdzie w różnych częściach pracy (dorywczo) podejmuje się charakterystyki poszczególnych poziomów szkolnictwa lecz czyni to zdawkowo i chaotycznie. Nie wiadomo dlaczego próba krótkiego opisu struktury szkolnictwa znajduje się dopiero w Rozdziale IV (s.197), a więc de facto pod koniec książki. Trudno zresztą uznać ten opis za udany; jest on fragmentaryczny, niepełny i chaotyczny – trudno czytelnikowi wyrobić sobie zdanie o systemie szwedzkiej edukacji.

Generalnie, książka „Wyznaczniki współczesnego systemu wychowania i edukacji w Szwecji” ogranicza się do analiz wybranych problemów i procesów przekształceń szwedzkiego szkolnictwa w kontekście religii. To wartości religijne (chrześcijańskie) stanowią oś narracji wokół której koncentrują się analizy doktora Jerzego Króla. Prawem Autora jest konstruowanie narracji i struktury pracy, a także dobór problemów poddawanych analizie. Jeśli jednak sygnalizuje się analizę porównawczą systemu edukacji i wychowania w jakimś kraju, to trzeba zakładać szerszy kontekst analiz niż samo poruszanie problematyki z perspektywy Kościoła i religii. Szczególnie w kraju takim jak współczesna Szwecja, w którym religia i wartości religijne stanowią marginalny kontekst funkcjonowania systemu szkolnictwa.

Brak jest zatem w rozważaniach szerokiego i spójnego spojrzenia na inne uwarunkowania funkcjonowania systemu oświaty w Szwecji. Myślę przede wszystkim o wpływie imigrantów na kształt społeczeństwa i powiązany z tym dynamiczny rozwój społeczeństwa wielokulturowego, czy zmiany w sferze tożsamości szwedzkiego społeczeństwa (które w coraz to większym stopniu poddaje się procesom internacjonalizacji/globalizacji). Szczególnie brak jest charakterystyki kluczowych dla współczesnych przemian szwedzkiej mentalności i tożsamości narodowej mniejszości napływowych. Pominęto także (bądź poddano powierzchownej analizie) jakże istotne

kwestie dotyczące funkcjonowania samego systemu edukacji (zarówno w kontekście kształcenia nauczycieli, działania szkół na poziomie podstawowym i średnim pierwszego i drugiego stopnia, jak i edukacji uniwersyteckiej, której istnienia w swoich analizach Autor jakby nie dostrzegał). Także ogólnikowe potraktowanie innych kwestii (lub ich zupełne pominięcie), sprawia wrażenie że Autor jest skupiony zaledwie jest zaledwie na jednej perspektywie (religijnej). W konsekwencji poszczególne rozdziały są napisane często bardzo chaotycznie i nieczytelnie; zawierają wiele informacji o różnych aspektach funkcjonowania systemu oświaty w Szwecji posegregowanych według kryterium czasowego a nie problemowego. W konsekwencji, często informacje o tych samych aspektach systemu wychowania i edukacji w Szwecji znajdują się w różnych rozdziałach i fragmentach książki. Często też fragmenty analiz zupełnie nie pasują do zasygnalizowanych w tytule rozdziału, czy podrozdziału zagadnień.

Ponadto, książka nie zawiera w sobie żadnych znaczących badań pokazujących tendencje w zakresie reprodukcji czy wyrównywania szans oświatowych w realiach szwedzkiego szkolnictwa (pomimo sygnalizowania przez doktora Jerzego Króla dyskusji dotyczącej problemów równości/nierówności szans). Oczekiwałoby się tutaj twardych danych (do których z pewnością Autor miał dostęp w bibliotekach w Szwecji), dotyczących zróżnicowania klasowego szwedzkiego społeczeństwa, powiązania stylów urbanizacji i stratyfikacji mieszkaniowej z funkcjonowaniem szkolnictwa obowiązkowego, edukacji imigrantów, stopnia ich akulturacji (w tym problemów socjalizacji zróżnicowanych grup imigrantów w warunkach społeczeństwa szwedzkiego i powiązanego z tym konfliktu wartości), relacji pomiędzy wykształceniem imigrantów a sukcesem bądź jego brakiem itp. Oczekiwałoby się także ukazania, jakie strategie podejmują władze oświatowe w edukacji obowiązkowej na rzecz wyrównywania szans dzieci z nieuprzywilejowanych warstw społecznych (i to zarówno rodzin szwedzkich, jak i imigranckich). Marginalne odwołanie się do kwestii językowych (które są niezwykle istotne w opisywanych procesach) także można uznać za znaczący brak w recenzowanej pracy. Wreszcie, brak jest odniesienia dla odmiennych grup religijnych (które bardzo wyraźnie akcentują swoją odrębność w rzeczywistości współczesnej Szwecji) oraz implikacji tych kwestii w edukacji.

Ważnym problemem, który posiada wpływ na całość narracji prowadzonej przez Autora, jest deficyt bazy bibliograficznej. Jest to widoczne tym bardziej, że doktor Jerzy Król miał dostęp do świetnie wyposażonej biblioteki Uniwersytetu Sztokholmskiego jak również Biblioteki Królewskiej. Tym bardziej więc zadziwia relatywnie niewielka liczba źródeł z których skorzystał Autor przeprowadzając własne analizy. Poza kilkunastoma dokumentami,

które posłużyły do analiz założeń programowych szkolnictwa w Szwecji na przestrzeni kilku dekad (w języku szwedzkim), Autor zgromadził zaledwie nieco ponad trzydzieści pozycji mniej lub bardziej powiązanych z badaną problematyką (przede wszystkim w języku szwedzkim lecz także część w języku angielskim i włoskim). Poza tym w bibliografii ujęto wiele – znacząco mniej istotnych (lub nieistotnych) z perspektywy badanego tematu – pozycji literatury. Z jednej strony można bardzo pozytywnie odnieść się do zgromadzonej literatury w języku szwedzkim. Z drugiej strony należy zauważyć nieomal całkowity brak literatury w języku angielskim – publikowanej również w Skandynawii. Brak jest odniesień do kluczowych czasopism pedagogicznych i socjologicznych podejmujących szeroko problematykę edukacji i wychowania w państwach skandynawskich, które powinny stanowić podstawę dla analiz badanych problemów. Myślę tutaj przede wszystkim o periodyku „Scandinavian Journal of Educational Research”, z którego Autor w ogóle nie skorzystał(!), ale także o innych czasopismach jak np. „European Journal of Education”, czy periodykach ściśle zajmujących się problematyką komparatystyczną: „Compare”, „Comparative Education”, czy „Comparative Education Review”. Brak jest również odniesień do międzynarodowych badań na temat system edukacji w Szwecji, raportów OECD, czy innych dokumentów (np. statystyk czy zestawień obrazujących sytuację edukacji w Szwecji na tle porównawczym). Istotny deficyt stanowi również brak odwołania się do polskich opracowań dotyczących systemów edukacji w krajach skandynawskich (między innymi w Szwecji), ale także uwarunkowań historycznych i politycznych. Autor zupełnie pominął polskojęzyczne pozycje, co po raz kolejny wskazuje na brak umiejętności doboru źródeł.

Być może ten aspekt stał się przyczyną, iż doktor Jerzy Król, choć sam w znacznej mierze krytykuje przemiany szkolnictwa w Szwecji jako ideologiczne, sam stał się ideologiem podejmując zero-jedynkowe analizy transformacji szwedzkiego systemu wychowania. Dokonał przy tym wielu uproszczeń. Na przykład w miejscach w których rekonstruuje konserwatywne poglądy (bardzo często cytowanej w książce szwedzkiej prof. języka hiszpańskiego I. Enkvist), nie dostarcza argumentacji, czy wyjaśnień dla takich właśnie, a nie innych rozwiązań zastosowanych w systemie szkolnictwa. Sprawia to wrażenie, iż Autor posiada jedynie słuszną odpowiedź w jaki sposób system ten powinien „optymalnie” funkcjonować. Zresztą, nadmierne wykorzystanie niektórych pozycji sprawia wrażenie jakby Autor utożsamiał się jednoznacznie z określonymi poglądami. Prawem naukowca jest posiadanie poglądów politycznych, jednak próba obiektywizacji debaty naukowej wymaga aby te poglądy na czas badań zawiesić.

Podsumowując, stwierdzam że przedstawiona do zaopiniowania książka nie prezentuje jakości którą można uznać za wystarczającą na poziomie habilitacyjnym. Także cały dorobek naukowy doktora Jerzego Króla nie wnosi wystarczającego wkładu w rozwój pedagogiki jako dyscypliny naukowej. Niski poziom metodologiczny i merytoryczny przedstawionych do zaopiniowania artykułów i pozycji książkowych sprawia iż nie można pozytywnie zaopiniować jego kandydatury do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Udział w międzynarodowych lub krajowych projektach badawczych

Istotnym kryterium oceny dorobku w nowej procedurze habilitacyjnej jest udział międzynarodowych lub krajowych projektach badawczych. Kandydat spełnia to kryterium na poziomie nieco poniżej standardowego. Uczestniczy w badaniach i współpracy między polskimi oraz szwedzkimi pedagogami w ramach wspólnego projektu badawczego pt. „*Znaczenie wzorców*”, (ÖSS Fundusz Morza Bałtyckiego). Realizowane zarówno w Szwecji jak i w Polsce badania mają na celu kolekcjonowanie danych na temat „*Obrazów nauczycieli*”. Moja ocena dorobku Kandydata byłaby wyższa, gdyby dr Jerzy Król był członkiem zespołu badawczego w ramach projekt Narodowego Centrum Nauki lub NCBR.

Wyłaszanie referatów na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych oraz ich organizacja

Z dokumentacji wynika, iż doktor Jerzy Król wziął udział w 21 krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. W części z nich wziął udział czynny (wyłaszając referaty), natomiast w części bierny. Uważam, iż to kryterium w odniesieniu do Kandydata zostało spełnione.

Otrzymane nagrody i wyróżnienia

Z dokumentacji dostarczonej przez Kandydata nie wynika aby otrzymał On nagrody, czy wyróżnienia (np. za pracę naukową lub dydaktyczną). Należy zatem stwierdzić, iż doktor Jerzy Król nie spełnia tego kryterium.

Funkcja promotora pomocniczego

Doktor Jerzy Król nie jest promotorem pomocniczym w żadnym przewodzie doktorskim (brak takich informacji w dostarczonej dokumentacji). Należy zatem uznać, że kryterium to nie jest spełnione.

Udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism

W dokumentacji dostarczonej przez Kandydata nie ma informacji o udziale w komitetach redakcyjnych, czy radach naukowych czasopism. Doktor Jerzy Król nie spełnia tego kryterium.

Osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki

Dostarczone w dokumentacji informacje dotyczące pracy wychowawczej, organizacji spotkań i programów edukacyjnych i wychowawczych (organizowanych wraz z różnorodnymi instytucjami), a także udział w projektach dydaktycznych świadczą, że dr Jerzy Król spełnia to kryterium.

Członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych

Doktor Jerzy Król jest członkiem Zespołu Pedagogiki Chrześcijańskiej działającego pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, a także recenzentem w „Zeszytach Nauk o Rodzinie” Wydawnictwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ponadto, jest członkiem Komitetu Naukowego - Book Series: Linguaggio e società/Language and Society, Casa editrice: Limina Mentis, Villafranca – Italy, a także Institute of Sustainable Education, Baltic & Black sea Circle Consortium (BBCC). Kandydat spełnia to kryterium procedury habilitacyjnej.

Staż w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich

Kandydat brał udział w czterech zagranicznych wyjazdach studyjnych. Jeden z nich miał miejsce w Londynie (Studia – Postgraduate modules, University of London, od października 2007 roku do marca 2008 roku). Drugi wyjazd miał miejsce w Ružomberoku (Confirmation teaching Staff mobility 2010/11, Catholic University in Ružomberok, 29/11 –

3/12/2010). Trzeci z wyjazdów związany był z programem Erasmus (pobyt w Ostrawie – Confirmation of Erasmus teaching assignment, University of Ostrava, 05-/12/2012). Czwarty wyjazd studyjny związany był z pobytem w Sztokholmie (Stockholm University, Departament of Education w okresie drugiego semestru roku akademickiego 2012-2013). Akceptuję spełnienie tego kryterium.

Wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców

Z dokumentacji nie wynika, aby kryterium to było spełnione.

Udział w zespołach eksperckich i konkursowych

Z dokumentacji nie wynika, aby kryterium to było spełnione.

Recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopiśmie międzynarodowych i krajowych

Z dokumentacji nie wynika, aby kryterium to było spełnione.

Konkluzja

W ostatecznej konkluzji stwierdzam, iż moja opinia w przewodzie habilitacyjnym doktora Jerzego Króla jest zdecydowanie negatywna. Wynika to z faktu, iż jego dorobek naukowy (zarówno artykuły jak i książki), a przede wszystkim rozprawa habilitacyjna stoją na niskim poziomie merytorycznym i nie spełniają kryteriów uznawanych za standardowe na poziomie przewodu habilitacyjnego.

Tomasz Gmerek